

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 650
na prowincji „ 750
Zagranicą „ 1200

Za odroczenie do-
ciera się miesięcznie
60 Mk.

Każda nowa podwyżka
obowiązuje już przyjęte
ogłoszenia od dnia zmian
tytułu bez uprzedniego
zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano
do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
od 8 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla pu-
bliczności od 6—3 wiec. oddzielnie.

Recepty dla nadających się do druku Redakcji
nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium wstawia
się za darmo.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 120.—
w tekście mk. 180.—reklam-
ny mk. 75.—, nekrolog
mk. 60.—, komunikaty
mk. 75. z wyjątkiem mk. 40
za wiecz. nomenklatury
jednolitej.

Ogłoszenia drobne 10 mk
za wyraz, dla poszukują-
cych pracy oraz zagubione
dokumenty mk. 3.

Ogłoszenia zamiejscowe z
50 proc. drożej. — Zagra-
niczne z 100 proc. drożej.
Ogłoszenia nadzwykłe po
g. 6 wiec. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 6.

TELEFON 32.

Kontoczekowa P. K. O. 31.113

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Skład pasów

oraz materiałów technicznych dla wszelkich
galezi przemysłu

S. i M. BAHARIER

Piotrkowska № 25.

Objęcie w posiadanie G. Śląska

Dzisiaj wojska polskie wkraczą
na G. Śląsk.

KATOWICE, 17. (AW). Dzienniki donoszą, że poczta przejęta będzie przez władze polskie 18 b. m. t. j. w niedzielę o godz. 8 po poł. Od poniedziałku rana trona w Polskiej części Górnego Śląska wartość znaczki pocztowe, wydane przez komisję międzysojuszniczą. Już obecnie nadawane są na pocztę marki polskie. W niedzielę po południu o godz. 6 władze polskie przejmą również dyrekcję kolejową i cały ruch kolejowy. Francuskie wojska okupacyjne wyjadą z Katowic w niedzielę, wojsko polskie zaś wróci do Katowic o godz. 12 i pół w południe.

KATOWICE, 17. (PAT) Wkroczenie wojsk polskich na G. Śląsk pod wodzą generała broni Szeptyckiego nastąpi we wtorek 20 przed południem. Uroczystość wkroczenia zapowiedziano nader uroczystie.

Objęcie kolei.

KATOWICE, 17. (PAT) Objęcie kolei i poczty w Katowicach nastąpi jutro, w niedzielę o 6 wiec. O północy z niedzielą na poniedziałek na G. Śląsk wejdzie w życie nowy rozkład jazdy, ustaloney już 1 czerwca r. b., a nie wprowadzony dotychczas z powodu bliskiego terminu objęcia.

Dworce zamknięte.

KATOWICE, 17. (PAT) Katowicka dyrekcja kolejowa donosi, że z powodu przejmowania przez Polskę przypadającej jej części G. Śląska odnośne dworce będą od godz. 2 dnia 17 b. m. do godz. 5 dn. 18-go b. m. dla ruchu prywatnego zamknięte.

Rozwiązanie policji niemieckiej.

KATOWICE, 17. (PAT) „Ostdeutsche Morgenpost” donosi, że wczoraj rano nadeszła do prezydium policji w Katowicach telegraficzna wiadomość z Opola, zawierająca rozkaz w sprawie rozwiązania dotychczasowej policji niemieckiej. Wobec tego, dziś będzie wycofana niemiecka policja. Urzędnicy, którzy nie przechodzą na służbę polską, otrzymają dzisiaj swoje pobory i muszą po południu z soboty na niedzielę opuścić teren plebiscytowy i zgłosić się w prezydium policji we Wrocławiu.

Komitet obrony uroczystości G. Śląska.

WARSZAWA, 17. (PAT) Z powodu zbliżającego się terminu objęcia Górnego Śląska przez władze polskie, w po-

rozumieniu z Sejmem i Rządem, utworzył się stołeczny centralny komitet uroczystości objęcia Śląska. Komitet wyłonił 5 komisji, opracował program uroczystości i wyjazdu delegacji z Warszawy do Katowic, oraz uchwalił odwołać się do całego społeczeństwa, żeby w dniu objęcia G. Śląska przez Polskę, urządzono w całej Polsce uroczystości, dla uczczenia tej historycznej chwili. Przewodniczący centralnego komitetu objęcia marszałek Trąpczyński. Przewodniczący komitetu stanowią: zastępca przewodniczącego p. Rajca, przewodniczący komisji reorganizacyjnej Lisowski i Adam Zamojski, przewodniczący komisji komunikacyjnej, Stefan Leśniewski i Fr. Solnteki, przewodniczący komisji prasowej, Józef Steiński. Oprócz tego skład komitetu wchodzi posłowie: Grabski, Kosmowska, Krajna, Piszczetowski, Reger, Szadowaki, Sosiński, Szczerkowski, Trzosiński, Wilkoński i Hempel.

Komisja mieszana i sąd rozjemczy.

BERLIN, 17. W myśl konwencji polsko-niemieckiej w sprawie G. Śląska utworzona ma być komisja mieszana i sąd rozjemczy, a prezydenci tych instytucji mają być wprowadzeni w swe czynności urzędowe przez pełnomocników rządu polskiego i niemieckiego. Przewodniczącym komisji mieszanej jest prezydent Calonder, zaś sądu rozjemczego p. von Kaakenbeck, który już 16 czerwca przybył do Bytomia.

Biadania niemieckie.

BERLIN, 17. W związku z rozpoczynającym się dzisiaj oddawaniem G. Śląska władzom polskim i niemieckim, które rozpoczęło się dzisiaj rano, Prezydent Rzeszy, Rząd Rzeszy, tudzież Rząd Pruski wystosował odezwy do ludności górnośląskiej, w której powiedziane jest między innymi:
„Część G. Śląska zostaje dziś wcielona do państwa obcego. Drogocenna część ziemi niemieckiej, która niezgodowaną pracą niemiecką przez kilkadziesiąt lat została doprowadzona do swego dzisiejszego rozwoju, obecnie zostaje oderwana od swojej macierzy.
Według pierwotnego postanowienia Traktatu Pokojowego cały G. Śląsk przysłać miał Polsce. Jedną z koniecznych zmian, jakie udało się Niemcom przeprowadzić w Traktacie Wersalskim było właśnie przeprowadzenie postanowienia plebiscytu na G. Śląsku. A jednak, pomimo, iż znaczna większość ludności górnośląskiej wypowiedziała się swą dawną Ojczyznę, mimo to decyzja generała (całowała) organizm górnoślą-

ski. Przeciw tej decyzji jednak przedstawili Niemcy założyli protest, który będzie ważny po wszystkie czasy”.
Odezwa kończy się następującym następnym:

„W tej godzinie decydującej, gdy kraj zostaje oderwany, a bracia rozdzieleni od braci, cały naród niemiecki woliaga swe ręce w stronę G. Śląska”.

Podłości hakatystyczne.

KATOWICE, 17. (AW). „Anzeiger für Bergbau und Maschinenwesen” w № 61 zamieszcza artykuł, który nawet w hakatystycznych kołach jest rzadkością, gdyż nawołuje publicznie do wypędzenia z okręgu nadreńskiego wszystkich urzędników i robotników polskich z fabryk. Wobec tego polskie stowarzyszenie inżynierów i techników województwa śląskiego, wystosowało do tutejszego „Berg- und Huetten-Verein” list, zawiadamiający o tem, i zastrzegający się, iż w razie prowadzenia w czyn zapowiedzi hakatystycznych w Nadrenji, stowarzyszenie

dyplomowany krawiec męski z paryskiej akademii „MIRONA”

L. LENKINSKI
BENEDYKTA № 1.

Przyjmuje wszelkie męskie roboty po cenach PRZYSTĘPNYCH!
Specjalność futrzane roboty Specjalność.

DENTYSTA

E. KOPROWSKI

Piotrkowska № 35.

Godz. przyjść od 10—2 i od 4—7, prócz niedziel.

będzie zmuszone zmienić swe przyznanie i neutralne stanowisko wobec niemieckich inżynierów i techników w polskiej części G. Śląska.

Przesilenie rządowe.

(Wczorajsze posiedzenie Sejmu).

Wybór Komisji Głównej.

WARSZAWA, 17. (PAT) Na porządku dziennym dzisiejszego zebrania sejmowego znajdowała się sprawa zmiany regulaminu, celem utworzenia komisji głównej. Z ramienia komisji regulaminowej składał sprawozdanie ks. Lutosławski. Komisja regulaminowa ustaliła brzmienie artykułu 53a w formie następującej:

1) Do ustalenia stanowiska większości Sejmu w stosunku do spraw przez Sejm jej zaleconych, a w szczególności w stosunku do zadań z przesileniem rządowych związanych, ustanawia się komisję główną pod przewodnictwem Marszałka Sejmu.

2) Komisja ta powstaje w ten sposób, że posłowie upoważniają do zastępstwa w niej swoich delegatów z pomiędzy siebie wybranych, przyzem jednak każdy delegat musi posiadać zastępstwo przynajmniej 5 posłów, a poszczególne delegacje nie może liczyć więcej członków niż 6. Jednocześnie z delegatami upoważnienie musi wskazać ich zastępców.

3) Głosowanie w komisji głównej odbywa się w ten sposób, że każda delegacja głosuje łącznie liczbą głosów, które reprezentuje.

4) Za stanowisko odpowiadające większości Sejmu, uważa się to stanowisko, które popar delegaci reprezentujący połowę plus 1 wszystkich członków Sejmu.

Po przemówieniach posłów Woźnickiego, Libermanna, Grzędzielskiego i Daszyńskiego, którzy zabierali głos po

referacie ks. Lutosławskiego, przystąpiono do imiennego głosowania. Wniosek został przyjęty 161 przeciw 150. Marszałek, oznajmiając o wyniku głosowania, podał, że w celu jak najszybszego zakończenia przesilenia, przewodniczący klubów winni do godz. 6 donieść kancelarii sejmowej, jacy posłowie są delegowani z klubów do komisji głównej. Marszałek zaznaczył równocześnie, że jest możliwym, iż jeszcze dzisiaj w wieczór odbędzie się posiedzenie komisji głównej.

Następne posiedzenie we wtorek. Na porządku dziennym zakończenia dyskusji nad ordynacją wyborczą, oraz te sprawy, dla załatwienia których udział rządu nie jest potrzebny.

Naczelnik Państwa zrzekł się inicjatywy utworzenia rządu.

WARSZAWA, 17. (AW) Naczelnik kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa, p. Car, oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że obawy niektórych kół politycznych co do rozszerzenia przesilenia rządowego nie potwierdzają się. Po dzisiejszym posiedzeniu Sejmu Marszałek Trąpczyński wystosował do Naczelnika Państwa pismo komunikujące o powziętych uchwałach, pozem p. Car odwołał Marszałkowi pismo Naczelnika Państwa, w którym tenże komunikuje, iż zrzeka się inicjatywy utworzenia nowego rządu i oczekuje przedstawienia kandydatów przez Komisję Główną.

Konferencja w Hadze.

Wczorajsze posiedzenia.

HAGA, 17. (PAT) Dzisiaj odbyły się 2 posiedzenia. Na pierwszym delegat belgijski proponował wybranie komisji głównej i 3 podkomisje do spraw długów, kredytu i spraw własności. W a rad komisji głównej wojdą przedsta-

wielele tych mocarstw, które zgłaszają swój akces. Podkomisje liczyć będą po 11 członków.

Drugie plenarne posiedzenie.

HAGA, 17. (PAT) Na drugim posiedzeniu plenarnym po rozpatrzeniu projektów metody pracy, przyjęto projekt

Ubezpieczenie i wola
o tem dowiedzą nam wielkie
zapłaty w naszych magazynach
Półta mezbie 28,00 85,000
Garnitury maryn. 26,00 85,000
Spodnie 7,500 9,500
Suknie letnie 4,500 8,500 11,500
Bismebel i Rozner, Łódź Piotrkowska 160
Filja 160

francuski, według którego prace komisji, do której nie wchodzi Rosjanie, będą nabrały charakteru wyłącznie technicznego i z obrad tej komisji winny być wyłączone wszelkie kwestie zasadnicze. W skład tej komisji weszli ci członkowie, którzy już poprzednio zgłosili swój akces. Francja szatrzęła sobie przystąpienie do tej komisji w terminie późniejszym.

Delegacja rosyjska.

MOSKWA, 17 (PAT) Skład delegacji rosyjskiej na konferencję w Hadze jest następujący: przewodniczący delegacji, zastępca komisarza do spraw zagranicznych Litwinow, członkowie przewodniczący Bawiarzemu ukraińskiego Rakowski, komisarz Wnieasztergu Krasin, poseł sowiecki w Berlinie Krowinski i zastępca komisarza finansów Sokolnikow. Delegacja wyjechała z Moskwy 19 bm.

Intrygi Stinasca.

PARYZ, 17. — Dzienniki francuskie donoszą z Hagi, że szany przemysłowiec niemiecki Hugo Stinnes nawładuje intrygi wśród członków konferencji i już odbył naradę z Visseringem, który był członkiem Komitetu Potyczkowego w Paryżu, a następnie układał się z powsem angielsko-holenderskim konsorcjum w sprawie dostawy węgla angielskiego do Niemiec na bardzo korzystnych warunkach.

Polityka zagraniczna Włoch.

RZYM, 17 (PAT) R. Schanzer wygłosił w senacie przemówienie o polityce zagranicznej Włoch. Minister oświadczył, że Włochy nie tywią śladnych imperialistycznych aspiracji. W związku z gwarancją utrzymania pokoju w Europie Schanzer zaznaczył, że — zdaniem Włoch — powrót Rosji do tycia Europy jest konieczny dla Europy środkowej i wschodniej. Schanzer nadmienił, że sojuszy nie powinny wierzyc chwilę, w której sądają pomocy. Europa chce poświęcić się dla odbudowy Rosji. Minister podkreślił nakoniec, że szczerą przyjaźń Włoch dla Francji jest w dalszym ciągu podstawą włoskiej polityki zagranicznej.

Liga Narodów i Genua.

GENEWA, 17 (PAT) R. Komitet ekonomiczny Ligi Narodów badał rezolucje komisji ekonomicznej konferencji genueńskiej i powierzył przeprowadzenie dalszych badań podkomitetowi, który opracował w głównych liniach projekt konwencji dla przedstawienia Radzie Ligi Narodów.

Napady bolszewickie trwają.

WILNO, 17. (AW) Osoby, przybyłe z nad granicy rosyjskiej, podają ciekawe szczegóły napadów band bolszewickich na terytorjum Rzeczypospolitej w dniach 12 i 13 b. m. Uczestnicy napadów ubrani byli w mundury bolszewickie, doskonale uzbrojeni, według wszelkich wymagań technicznych. Bandy ograniczyły się tym razem do podpalania lasów. Pożar trwał dwa dni. Bardzo uspakajając podziałała na mieszkańców pasa neutralnego błyskawiczna akcja naszych oddziałów, skutkiem której bandy były zmuszone wycofać się szybko na terytorjum sowieckie.

Nowe napady i mordy band bolszewickich.

WILNO, 17. (AW) — Prasa wileńska podaje nowe szczegóły napadów band bolszewickich na terytorjum polskie. W dniach od 8 do 10 b. m. obrabowano dwór Katowicze, Petrykowskiego, gdzie spalono stodołę i zabrano 6 koni. W Rozampola zamordowano właściciela Jasińskiego i gościa jego Urbalewicza. W Głównikach zamordowano właścicielkę Ollską i raniono jedną osobę, aże śmiżby folwarcznej. W folwarku Małocisz zabito właścicielkę Gutowską i raniono śmiżtelnią jej męża i jednego robotnika. W folwarku Zabłocie obrabowano właścicielkę Protasową.

Głód i przyszły rok.

WARSZAWA, 17 (AW) Do Warszawy przyjechała delegacja od ludności polskiej z miejscowości pogranicznych w okolicy stacji Zahacie. Delegaci odwiedzili marszałka Sejmu, ministerstwo spr. zagr. i bawiącego w Warszawie wojewodę Baczkiewicza, przedstawiając groźną sytuację, w jakiej się znajdują pogranicze.

Oszustwa komunistyczne.

Trzeba patrzeć na ręce jak złodziejom!

MOSKWA, 17. (PAT) Rzeczoznawcy delegacji polskiej w mieszanej komisji reewakuacyjnej w Moskwie przerwali prace nad oceną kosztowności trzeolej raty za tabor kolejowy wobec przedstawienia przez stronę rosyjską sztucznych kamieni, które obniżają wartość przyjmowanej raty. Prezes delegacji polskiej zażądał wycofania sztucznych kamieni, oraz dostarczenia w ich miejsce innych kosztowności. Strona rosyjska odpowiedziała odmownie, przerywając prace. Do tej pory nie przystąpiono do realizacji zobowiązania wynikającego z tytułu art. 18 traktatu przyznającego Polsce 30 miliardów rubli w zlocie za udział w bilansie gospodarczym dawnej Rosji. W tej sprawie rokowania utknęły na martwym punkcie. Termin wypłaty tej sumy upłynął 1 kwietnia r. b.

Proces eserów w Moskwie.

Gwałtowne sceny i awantury.

MOSKWA, 17. (AW) Na ostatnim posiedzeniu trybunału Vandervele, powołując się na zaprotokółowaną obietnicę Radka, daną na konferencji berlińskiej w imieniu rządu sowieckiego i w obecności Bucharina, zażądał od trybunału pozwolenia na prowadzenie drugiego etapu programu dla obrońców i oskarżonych pierwszej grupy. Zaznaczył on, że stenogramy urzędowe otrzymują obrońcy zapóźno co utrudnia im zadanie. Prasa sowiecka, mówiąc Vandervele, nie może być wogóle uważana za prasę współczesną tego słowa znaczenia, sprawozdania jej są tendencyjne, prasa zagraniczna zaś jest reprezentowana bardzo słabo.

Przewodniczący kilkakrotnie odbiera głos mówcy. Oburzony Vandervele opuszcza się na krzesło. „Obrońca” drugiej grupy oskarżonych, Bucharin, w nastawionych słowach atakuje Vandervelego.

Wśród piekielnego hałasu zebranych na sali członków czerezwyczajki, oraz zjadliwych replik Krylenki i „obrońcy” Bucharina, Vandervele, Liebknecht i Rozenfeld opuszczają salę rozpraw sądowych. W myśl powyższego oświadczenia trzech obrońcy zagraniczni w dniach 15 i 16-go nie byli na sali rozpraw sądowych.

Schanzer o układzie z Rosją.

RZYM, 17 (PAT) Przemawiając w Senacie, Schanzer oświadczył, że rząd włoski nie był oficjalnie zawiadomiony o odmowie sowieców ratyfikowania układu włosko rosyjskiego. Wobec jednak powtarzających się a pochodzących z kilku źródeł pogłosek w tej sprawie, Schanzer przypuszcza, że wiadomości te są wiarogodne, nie mniej jednak wyraża zdziwienie, że rząd sowiecki nie uznał dzieła swoich pełnomocników.

Bolszewicka korespondencja z Warszawy.

PARYZ, 17. (AW) — „Humanité” umieszcza korespondencję z Warszawy, podpisaną rosyjskimi nazwiskiem, o charakterze wyraźnie bolszewickim, stakującą ostro Naczelnika Państwa. Korespondencja dowodzi, że zmiana rządu jest mu potrzebna dla zastakowania Rosji sowieckiej. Jednak to się nie ada, gdyż klasa robotnicza, jakkolwiek kierowana przez swych przywódców z PPS, nie da się dać poprowadzić przeciw Rosji sowieckiej, tej twierdzy rewolucji wszechświatowej.

Głód i w przyszłym roku.

MOSKWA, 17. (AW) W centralnym komitecie pomocy głodnym Rosji złożyła Kalinina sprawozdanie z dotychczasowej akcji na Powolżu. Ze sprawozdania wiadac, że urodzaje w r. b. będą mniejsze, niż w roku ub., wobec smażczenia się obszarów zasiewów i niebywałej ilości szkodników rolnych. Referentka stwierdza, że przyszłość Powolża zależy w dużej mierze od bardzo ponurych warunków, Głód, nie mniej grozi niż teraz, powtórzy się w roku przy-

szłym. Fizyczne wyczerpanie ludności czydzi ją mniej odporną na epidemie. Wszystko to należy uwzględnić już obecnie i już teraz przystąpić do organizowania dalszej pomocy żywnościowej i sanitarnej.

Nowy rząd węgierski.

BUDAPESZT, 17 (PAT) Skład nowego gabinetu węgierskiego jest następujący: prezydent min. hr. Bethlen, min. spraw zagr. Banffy, finansów Hallay, spraw wewn. Iwan Rakowaky, handlu Ludwik Walko, oświaty publicznej hr. Klebelsberg, sprawiedliwości Garuway, rolnictwa Stefan Szabo-Nagyatad, obrona narodowa Bolitska, opieka społeczna Vats, aprowizacji Terffy.

We wczorajszym ciągnienu Miljonówki wygrana padła na nr. 1,054,598, sprzedany w Poznaniu.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano: Dolary	4300
Marki niem.	13 65
Franki franc.	384
Fun. sterlingi	19400

Wieczory teatralne.

„Djablica”, dramat w 5-ciu aktach Schönherr’a. Występ gościnnie p. Solskiej. Reżyserował dyr. Z. Noskowski.

Główna „Djablica” nie jest na scenie łódzkiej nowością. Dwa czy trzy lata temu widzieliśmy tę sztukę w teatrze naszym z p. Siemlaskową w roli tytułowej. „Djablica”, której akcja toczy się dosłownie pomiędzy trzema tylko osobami małżeńskiego trójkąta (mąż, żona i strażnik) przedstawia obszarne pole do popisu dla każdego z grających, zwłaszcza zaś dla żony, będącej ucieleśnieniem demonicznej potęgi wazehniszczącej kobiecości.

„Odwieczna walka płci, walka, w której zwycięża całkowicie ta zwana słabsza, pogrążając w odmęt zbrodni i upadku mężczyznę, jest treścią sztuki. Temat nie nowy, ale w oryginalne ramy ujęty i dobrze przez pięć aktów sztuki przeprowadzony.

Gdzieś na jakiejś granicy, w chacie, przyklepionej do skał, mieszka małżeństwo, jakich wiele. On przemysłnik, chytry i podstępny, choć chętnak fizyczny, ona — piękna i młoda, pulsująca żądzą życia, którego nie zaznała dotąd właściwie z mężem — niedołąga, trawiona tęsknotą macierzyństwa. Dla większej swobody ruchów hercztwa przemysłników trzeba związać ręce, usidlić młodego strażnika granicznego. Żona ma tu być przynętą i narzędziem. Ona to przykuje do swej osoby strażnika, który oszalał z miłości, zapomni o swych obowiązkach i — świecie całym.

Ale to igranie z ogniem, rozpoczęte nieopatrznie przez oślepienego pragnieniem złota — męża, skończy się tragicznie. Bo zatknięcie się pchnącej urzęd i młodocia żony chętnaka ze strażnikiem, który ma krew gorącą i muskuły stalowe, rodmuchało iskry podstępnego planu przemysłnika w płomienne morze, gdzie zginą wszyscy. Samobójcza miłość młodego strażnika do żony wyzwała drzemiącą w niej piekielną potęgą kobiecego uroku. Potęga ta, ponad wszystko mocniejsza, zabija strażnikowi honor, popycha go do morderstwa na osobie męża.

Umiera mąż, w odmęcie upadku zginie strażnik, a nad ofiarami swemi z djablmi błyskiem zaspokojonej zemsty w oczach stoi mulier triumphans, z. czyniący ją bogatą i niezależną testamentem przemysłnika w klaszeni. Walka w duszy „djablicy” pomiędzy opanowywującą ją miłością ku strażnikowi a pragnieniem zemsty nad mężczyzną, dla którego miała być tylko „kawalkiem” dylem na przynętę” skończyła się zwycięstwem tej gorszej części instyktów kobisty. Z narządza planów swego męża przystoczyła się w bohaterkę i kierowniczką dramatycznej akcji. A nie wzruszony strażnik okazał się nie poskromionym bestji, lecz bezwolnym pasciem w jej łapach, odzierających mężczyznę ze wszystkiego, co ludzkie.

Zonę grała p. Solska tak, jak tylko ona grać potrafi. Z całym przepychem barw na swej bogatej palecie

akrobacji, z oną plastyką, jaką nadał mąż romantycznej niemieckiej, urastającej do znaczenia symbolu — postaci żony. A pratem — pomimo momentów brutalnych i jaskrawych w sztuce — ani jednego gestu niepotrzebnego, ani jednego tanich efektów, które się spotyka tak często w teatrze. Dobrze by było, aby młode adeptki naszej sceny przysłuchały się p. Solskiej w tej roli i zrozumiały, że wymachiwanie rękoma albo przeraźliwe krzyki nie są najlepszymi środkami ekspresji dramatycznej: ktoś zapartyżony w przedziwną wytwornosć postaci, twarzy, ruchów p. Solskiej mogłoby wprowadzić powiedzieć, że ta wielka artystka łatwiej może ośnić w roli wielkoświatowej damy, jakiejś lady Federle, niż jako żona nieokrzesanego przemysłnika. Może. Ale to przecie! — broń Boże! — nie zarzut, tylko pewna indywidualny kąt patrzenia.

Dokonałym partnerem p. Solskiej był dyr. Noskowski. Miał w świetle masce, w oczach jakies sółto oświelenia chytrości i układności, a w ustach, uderzowe akcenty. Dyr. Noskowski rolę swą — zwykłym swyczałem — opracował i wyczelował do ostatniego szczegółu. Stworzył postać żywą, naturalną, choć odpychającą swemi niskimi namiętnościami, przerażającą swą brzydota fizyczną. Dyr. Noskowski, o czym zresztą nie wątpiliśmy, okazał się partnerem godnym p. Solskiej. Dwoje tych artystów zagrało w „Djablicy” duet małżeński tak, jak się to wyjątkowo tylo spotyka w najlepszym nawet teatrze.

I p. Kwiatkowski (strażnik) stanął na wysokości zadania. Interesujący był w swej walce pomiędzy miłością a obowiązkiem: — paląc obłąkaczą namiętnością w senach z „djablicą”, dyszał nienawisć i w starciach z mężem. Trochę promjerowago oniesmielenia zniknie bar śladu.

Reżyser, i wystawie nie mamy nic do zarzucenia. — D—ski.

Kościół prawosławny w Polsce.

15 b. m. zebrał się w Warszawie pod przewodnictwem metropolity kościół prawosławny w Polsce arcybiskupa warszawskiego Jerzego sobór biskupów prawosławnych w Polsce i powziął nader doniosłą uchwałę w sprawie władzy oraz autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce.

Uchwała ta brzmi:

U C H W A Ł A

Wobec ustania działalności w Moskwie duchownego kanonicznego wyższego zarządu, wszystkie sprawy dotyczące Kościoła prawosławnego w Polsce ma załatwiać na miejscu sobór biskupów prawosławnych, przyczem zwykłe sprawy bieżące załatwia mały sobór biskupów, czyli synod, zgodnie z art. 1. Tymczasowych przepisów o stosunku rządu do kościoła prawosławnego w Polsce.

Sobór biskupów nohwała nie przyjmować żadnych rozporządzeń od powstałego w Moskwie niekanonicznego zarządu cerkiewnego.

Sobór biskupów prawosławnych w Polsce wobec anarchy i rozruchów cerkiewnych w Rosji nie ma przeciwko autokefalji Kościoła prawosławnego w Polsce i gotów jest pracować w Polsce na podstawach autokefalji, ufny w zgodną współpracę z Rządem polskim na zasadach konstytucyj, z tem jednak, że Rząd polski utrzyma błogosławieństwo dia tej autokefalji od Patriarchy konstantynopolitańskiego i innych patriarchów, oraz zwierzchników autokefalnych kościołów w Grecji, Bułgarii i Rumunii, a także i Patriarchy moskiewskiego, jeżeli on powróci na swą katedrę i jeżeli patriarchat w Rosji nie będzie skasowany.

Jerzy, metropolita Kościoła prawosławnego w Polsce. Djonizy, biskup krzemieniecki, Aleksander, biskup lubelski.

Sekretarjat Soboru stwierdza, że powyższa uchwała przyjęta Sobór biskupów trzema głosami przy jednym biskupie, wstrzymującym się od głosowania Ks. pułkownik Martysz Bazyli. Protopjerej T. Teodorowicz, Jan Golubowski.

Robotnicy popierają pismo „Praca”.

Zapomniana Konstytucja.

W przesileniu obecnym na niespotykaną dotąd wysunęły się na czoło dyskusji, powołujące na miarę spory i polemiki — zagadnienia czysto prawne natury odnośnie do interpretowania obowiązującego dotąd stanu prawnego w sprawie stanowiska Nacelnika Państwa i jego roli w tworzeniu rządu. Wyraziliśmy już zasadniczą opinię naszą w tej sprawie, czyniąc uwagę o obecny moment był odpowiednim do rozważania i wyjaśnienia tych spraw i czy dla tej okoliczności należało obalać rząd, za którym — jak się okazało — opowiedziała się bardzo poważna większość Sejmu. Niespodziewane wysunięcie tej sprawy, oraz prędkie, mocno rozbieżne i naogół bezradne traktowanie jej w rozprawie polemiki przesłanowej — powinno elita świadomej i odpowiedzialnej części opinii politycznej zwrócić uwagę na niezwykle poważne zaniedbanie, jakie w sprawie ustalenia stanu prawnego naszej organizacji państwowej — ponosi zarówno Sejm, jak i rząd. Zaniedbanie to dotyczy dziwnych losów, jakie w Rzeczypospolitej naszej przetrwał ucisk na górną rolę temu Konstytucja 17 marca — Konstytucja zapomniana, ustawa, do której uchwalenia naród tyle przywiązywał nadziei, a która — jak dotąd — pozostała całkowicie prawie na papierze!

Bez żadnej przesady stwierdzić można, że nie do pomysłenia byłoby jakiegokolwiek wątpliwości prawne, co do charakteru obecnego przesilenia i sposobu jego rozważania, gdyby w Polsce obowiązywała już Konstytucja 17 marca. W artykule 106 tym rozstrzyga ona zupełnie jasno i sporna dla sprawy mianowania prezydenta gabinetu, głosząc: „Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i odwołuje prenesa Rady ministrów, a na jego wniosek mianuje i odwołuje ministrów”. Ale ten przepis na razie jasno nie obowiązuje, a to dlatego, że t. zw. „ustawa przechodnia” z 18 maja 1921 r., dodana do Konstytucji postanowiła zatrzymać co do tej sprawy postanowienia „Mater Konstytucji” (uczyniła to sejmowa z 20 lutego 1919 r.), stwierdzając w art. 106, że obowiązuje ona aż do chwili objęcia rządu przez prezydenta Rzeczypospolitej, wybranego na podstawie ustawy Konstytucji z d. 17 marca 1920 r.” — to znaczy wybranego przez przyszły Sejm i Senat, złożone w t. zw. Zgromadzenie Narodowe.

Najlepiej czytelnik zapytać: jak to może być, że nie do pomysłenia byłoby jakiegokolwiek wątpliwości prawne, co do charakteru obecnego przesilenia i sposobu jego rozważania, gdyby w Polsce obowiązywała już Konstytucja 17 marca. W artykule 106 tym rozstrzyga ona zupełnie jasno i sporna dla sprawy mianowania prezydenta gabinetu, głosząc: „Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i odwołuje prenesa Rady ministrów, a na jego wniosek mianuje i odwołuje ministrów”. Ale ten przepis na razie jasno nie obowiązuje, a to dlatego, że t. zw. „ustawa przechodnia” z 18 maja 1921 r., dodana do Konstytucji postanowiła zatrzymać co do tej sprawy postanowienia „Mater Konstytucji” (uczyniła to sejmowa z 20 lutego 1919 r.), stwierdzając w art. 106, że obowiązuje ona aż do chwili objęcia rządu przez prezydenta Rzeczypospolitej, wybranego na podstawie ustawy Konstytucji z d. 17 marca 1920 r.” — to znaczy wybranego przez przyszły Sejm i Senat, złożone w t. zw. Zgromadzenie Narodowe.

Nowe czasopisma.

Jakby dla stwierdzenia tego, że i w dziedzinie pracy umysłowej wychodzą z okresu wojennego zastój, mamy do zanotowania już kilka nowych czasopism, przeznaczonych dla szerszej rzeszy inteligentnych. Dotychczas poza cieszącymi się zasłużoną sławą tygodnikami: „Światem” i „Tygodnikiem Ilustrowanym”, mieliśmy oprócz czasopism specjalnych — jeden tylko miesięcznik ogólny, wychodzący pod tytułem „Przegląd Warszawski”. Pisano to redagowane umiarkowanie przez W. Borowego zastępcę wychodząca od r. 1842... aż do wybuchu wojny — „Biblioteka Warszawska”. „Przegląd Warszawski” swe łamy poświęca zagadnieniom historycznym, literackim, filozoficznym w jak najszerszym tego słowa znaczeniu. W słabszym stopniu uwzględnia współczesną twórczość oryginalną. Najciekawszą i najbardziej pouczającą część tego miesięcznika stanowi starannie prowadzona kronika miesięczna, w której omawiane są stale wydawnictwa z historii literatury, historii, filozofii, z produkcji powieściowej i poezji polskiej i obcej, sztuki (plastyka, muzyka) etc.

Dotychczas w „Przeglądzie Warszawskim” ze znanych pisarzy umieszcili swe prace: I. Chazanowski, T. Sicho, S. Kutrzeba, R. Dyboski, K. Irzykowski, P. Bujak, J. Ptasnik, J. Kleiner, S. Windałowicz, W. Abraham, K. Tymieniecki, H. Pochowicz, Bor. Staff, Orkan, Ritter; w ostatnim numerze umieszcili W. S. Kujawski swój najnowszy utwór — „Lenda”.

obciążeniem Seimu suwerennego, orz gabinetów Witosa i Ponikowskiego, a zwłaszcza tego ostatniego — którym przypadło w udziale wielkie i szczerne zadanie, wprowadzenie w życie Konstytucji.

Zło jednak leży nie tylko w tem, że tak poważne obciążenia istnieją, ale i w tem, że dotąd nie znalazł się nikt z czynników w tej mierze miarodajnych — Koby na ich istnienie i ni normalność tych stosunków zwrócił uwagę. Zwrócić uwagę na art. 126 Konstytucji, który głosi: „wszelkie istniejące obecnie przepisy i urzędzenia prawne, niezgodne z postanowieniami Konstytucji, będą najpóźniej do roku od uchwalenia tej Konstytucji przedstawione do uchwalenia przez Seim”. Doniosłość tego artykułu mówi sama za siebie. Cóż się jednak dzieje? W republikańskiej i demokratyczno-konstytucyjnej Polsce upłynął pełny rok i n rząd, ni Seim, ni żadna jego komisja nie zajął się o wcielenie w życie przepisów tego artykułu. Należała pierwsza rocznica uchwalenia Konstytucji. Najni sędzieli, że data ta urośnie w naszych wewnętrznych stosunkach państwowych do znaczenia faktu pierwszorzędnej znaczenia. Zdawało się, że jeżeli niezgodne z Konstytucją ustawy i urzędzenia prawne nie zostały w wyznaczonym czasie z nią usgoddione — czy to z winy Seimu czy rządu — to odnośne ustawy przestają prosto w Polsce obowiązywać.

Wreszcie i Seim w t. pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji — przypomniał sobie o niej: W dniu 17 marca b. r. odbyło się pod przewodnictwem Marszałka posiedzenie Komitetu seniorów, na którym po wymianie zdń przeważnie teoretycznego znaczenia, usłono, że termin roczny, przewidziany w art. 126 Konstytucji do usgoddienia sprzecznych z nią ustaw — upływa dopiero w dniu 6 czerwca 1922 roku, t. j. nie po roku uchwalenia Konstytucji, lecz po roku jej ogłoszenia. Nowy ten termin minął właśnie przed tygodniem, lecz tym razem w chaosie przesilenia suzerennego nasi nie zdobyli się nawet na odbycie posiedzenia, chociażby dla formalnego usgoddienia swego konstytucyjnego sumienia.

Równocześnie godzi się przypomnieć i drugi ważny szczegół wspomnianego posiedzenia Komitetu seniorów. Ośz wice-minister sprawiedliwości p. Kymowicz oświadczył na niem w mieniu rządu, że rząd najdalej do dwóch miesięcy przedłoży Seimowi ustawy, potrzebujące usgoddnienia z Konstytucją. I znowu ten termin już dawno minął, a nie słyszeliśmy nic o tem, aby odnośne przedłożenie rządu wpłynęło do Sejmu.

Nie przynosi chęby Seimowi suwerennemu takie traktowanie swego najpięk-

niejszego dorobku i zasadniczej ustawy państwowej. Nie świadczy dobrze o praworządności rządu także lekceważenie własnych oświadczeń i zapowiedzi. Może wybujały ponad miarę nawet naszych niernormalnych stosunków obecny przewlekły kryzys rządowy — u wiadomi Seimowi i wszystkim odpowiedzialnym w państwie czynnikom, że na rychlejsze wprowadzenie w życie zapomnianej Konstytucji, jest jedynym wyjściem z dzisiejszego chaosu i bezwładu. Tego wymaga poczucie prawa i dobro Rzeczypospolitej. K. P.

Treść układu polsko-czeskiego.

W dniach najbliższych Seimowi przedstawiony będzie do ratyfikacji układ polityczny pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Układ ten, dotychczas nie ogłoszony, brzmi w skróceniu:

Oba państwa wzajemnie gwarantują sobie stan posiadania, oparty na traktatach, na których spoczywa niepodległość i organizacja tych państw.

Ilekroć potrzeba i okoliczności wymagać tego będą, oba państwa porozumieją się co do zastawiania podpisanych przez nie wspólnych traktatów.

Oba państwa zobowiązują się zachować zyciową neutralność w razie, jeśli jedno z nich będzie zaatakowane przez sąsiadów, a w szczególności zapewnić wolny tranzyt materiałów wojennych.

Czechosłowacja oświadcza swoje desinteresement w sprawie Galicji Wschodniej. W konsekwencji tego zobowiązuje się ona do rozwiązania formacji ukraińskich, które były internowane w Czechosłowacji i do stłumienia wszelkiej czynnej propagandy, dążącej do oderwania jakiegokolwiek terenu od Rzeczypospolitej Polskiej. Podobnie zobowiązanie bierze na siebie Polska w stosunku do Czechosłowacji. Odtąd każde z obu państw zobowiązuje się nie tworzyć na swoim terytorjum żadnej organizacji politycznej lub wojskowej, skierowanej przeciwko bezpieczeństwu lub całosci drugiego państwa.

Oba państwa przyjmują do wiadomości umowy polityczne, wojskowe i gospodarcze, zawarte pomiędzy Czechosłowacją, Rumunją i Jugosławią z jednej strony, a Polską, Francją i Rumunją z drugiej.

Umowa handlowa pomiędzy Czechosłowacją a Polską ureguje pomiędzy temi dwoma państwami wszystkie sprawy ekonomiczne i finansowe, zarówno jak sprawę tranzytu.

Oba państwa zobowiązują się we wszystkich sprawach spornych większej doniosłości zwrócić się do sądu rozjemczego. Sprawy, mające być rozstrzygnięte przez arbitra, mają być z zgodą obu rządów oddane arbitrowi, wybranemu ad hoc lub będą wniesione przed by (Gdańsk i Polska), Boya (Molier jako twórca nowoczesnej komedji), Drogosław (Polska a Liga Narodów). Dalszą część numeru stanowi tak zwany przegląd miesięczny, omawiający życie umysłowe zagranicą (Listy paryskie — A. Potocki. Z wydawnictw Rosji bolszewickiej — S. Sawicka. Obycy o Polsce — W. Kopczyński, Polska w almanachach — J. Włodek, Skandynawia a Polska, Nieco wspomnień o L. Janowskim, Kronika ekonomiczna — W. L. Jaworski, Kwestja be-sarabska — St. W. Wreszcie Punkt wyjścia St. W.)

Umyslnie podałę treść numeru, aby zwrócić uwagę na wszechstronny charakter pisma. Kto szuka poważnego, bezpartyjnego omówienia zagadnień życia współczesnego, ten z przyjemnością weźmie do ręki „Przegląd współczesny”. Redaktorem jest prof. uniwersytetu Jagiellońskiego St. Wędkiewicz.

Wreszcie słów parę o kwartalniku poświęconym obywatelskiemu wykształceniu p. t. „Polska współczesna”. Redaktorzy: Ludomir Sawicki i Helena Witkowska, autorzy znanej książki o Polsce współczesnej, stawiają za cel swemu nowemu wydawnictwu omawianie wszelkich zagadnień dotyczących życia polski współczesnej. Najwszechstronniejsze bowiem poznanie warunków bytu naszego narodu uważać się powinno za jedną z podstaw wychowania obywatelskiego. Tak zwana nauka o Polsce współczesnej wykładana jest obecnie w zakresie elementarnym, w najniższej klasie szkoły powszechnej, w zakresie obszerniejszym w szkole średniej. Czasopismo omawiające bieżące sprawy życia obywatelskiego, pomoże ta jest tem niez-

miedzynarodowy trybunał sprawiedliwości.

Oba państwa zobowiązują się do dnej nowej umowy, sprzecznej z umową niniejszą, a państwami innymi nie zawierają.

Czas trwania niniejszej umowy określa się na lat pięć od daty wymiany ratyfikacyjnych, lecz każdy z obu rządów może wypowiedzieć ją po dwóch latach, uprzedzając drugie państwo na sześć miesięcy przedtem.

Uwagi.

Tolerancja PaPaPaSów.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej wypłynęła znów drażliwa kwestja, świadcząca o skandalicznych stosunkach w urzędach miejskich. Usunięty został ze swego stanowiska inż. Szentfeld. Dlaczego został usunięty? Rzekomo za nieudolność. Przyczyna ważna! Można by tylko zapytać p. Stupnickiego, czy dopiero teraz zauważył, że p. Szentfeld nie jest odpowiedni na swem stanowisku? Jeżeli tak, to trzeba powiedzieć, że to. Stupnicki pozbawiony jest prawie zmysłu spostrzegawczego... Nam się jednak zdaje, że przyczyna pozbycie się inż. Szentfelda była inna. Kryje się ona w dążeniu PaPaPaSów, rządzących miastem, do obsadzenia wszystkich posad miejskich przez swoich ludzi. Widocznie trzeba było nagwałt znaleźć posadę jakiemś nowemu wyznawcy programu PaPaPaSów, albo też jaki „zasłużony działacz partyjny” dla umocnienia topniejących kadrow partyj został wydelegowany przez Synhedrjon partyjny do Łodzi. Najłatwiej oczywiście dopuścić takiego przychysła do żłóbka magistrackiego, pozostającego bez żadnej kontroli...

Fan Szentfeld za wierne i wytrwale wysługiwanie się rządzącym PaPaPaSów doczekał się odpowiedniej nagrody! Do stał dymisję! A grzechem jego w oczach p. Stupnickiego jest to, że się nie spapusił! Biedny p. Szentfeld!

Nie o niego tu jednak chodzi! Nie on pierwszy i nie ostatni! Tu raczej należy zwrócić uwagę na fakt jedyny w swoim rodzaju, ale zresztą nie nowy. Kaczyki magistrackie przez nikogo nie kontrolowane, a więc samopas jak osiołki boże po stopie brykają — postanowił usunąć z posad wszystkich niesocjalistów (nb. dla mniejszości narodowych tow. Przebój zrobił wyjątek). I oto już oddawna powoli i systematycznie plan ten się wykonywuje.

A więc za swoje przekonania polityczne i społeczne ludzie są usuwani z posad. Wyrzucani na ulicę. Pozbawiani kawałka chleba.

Nie chcą się zapisać do partyj lub związku klasowego — niech sobie zdychają choćby z głodu.

Jest to najwyższa forma nietolerancji.

niejsza, że! przecież dotąd musimy się opierać na danych statystycznych przedwojennych, fałszowanych przez naszych wrogów. Zresztą dane te, nieodpowiadające zgoła stosunkom powojennym, niezawsze są dla każdego dostępne...

Zeszyt pierwszy o bogatej treści składa się z trzech części, z których pierwsza poświęcona jest wszechstronnemu omówieniu warunków w jakich się znajduje t. zw. Litwa środkowa. To jest dział t. zw. naukowy. Dział drugi pedagogiczny — składa się z artykułów poświęconych nauce obywatelskiej w szkole. Dalsze działy stanowią: Głosy nauczycieli, z zagranicy, kronika, z bieżącej literatury. „Polska współczesna” przeznaczona głównie dla nauczycielstwa, jest piśmie, które z wielkim pożytkiem może się znaleźć w ręku każdego myślącego Polaka, a zwłaszcza każdego, kto ma pretensję do zajmowania się polityką, kto chce wzbogacić swą wiedzę o naszych współczesnych warunkach.

Oczywiście cieszyć się wypada z ukazania się tych nowych wydawnictw, które świadczą o natężeniu pracy umysłowej u nas i kazać się spodziewać podniesienia poziomu kulturalnego.

Stać się to jednak może tylko pod jednym warunkiem — gdy pisma te znajdą odpowiednią liczbę nabywców, by się móc utrzymać przy życiu, a następnie gdy znajdą czytelników, którzyby z nich odnieśli korzyść umysłową. Zyczyć więc tylko możemy nowym czasopismom, by nie podzieliły losu wielu swych poprzedników w Polsce i nie zakończyły żywota na paru zeszytach. Z. H.

cji, jaką kiedykolwiek znano. Smiało powiedzieć można, że żadna najpotężniejsza instytucja burżuazyjna nie zdobyłaby się na tak dziką intolerancję. Jeszcze stopień dalej, a nał socjalistoidaliby się podobni bolszewikom w Rosji, którzy też nie uznają wolności prasy. A przecież tow. Czapiński tyle papieru już zapisał przeciw bolszewikom!

Nie wie on biedak, że jego współpartyjni w Łodzi w swych metodach niewiele się różnią od bolszewików. Gdyby mogli, toby niezawodnie zorganizowali przeciw swym przeciwnikom politycznym krwawą ozereswyozajkę. Wszak w tym duchu poprzywał się już publicznie ostarwiony Brzechomówca magistracki. Mordax.

Polska i Włochy.

(Z pobytu dziennikarzy włoskich w Łodzi)

Łódź miała zaszczyt gościć w tych dniach w swych murach wycieczkę dziennikarzy włoskich, przybyłych z pod lazrowego nieba Italii, celem poznania bliżej naszego życia państwowego i narodowego.

Wśród uczestników wycieczki reprezentowane były wszystkie kierunki narodowej myśli włoskiej od skrajnych nacjonalistów do liberalów. Wielu nie tańto, że do Polski przybyli z pewną nieufnością, wywołaną systematyczną propagandą antypolską na Zachodzie, niezmiernie też zdziwili, że zastali w Polsce stosunki wcale przeciwne tym barwom, w jakich Polskę maluje na Zachodzie mafia bolszewicko-niemiecko-żydowska.

W wycieczce dziennikarzy włoskich brał udział pp. red. Ernesto Vassallo, poseł („Popolo Nuovo”), poseł Romolo Murri, hr. Carlo Stelutti della Scala, Uniberto Ferreri, dr. Giuseppe Piazza, Egisto de Andreis, Ennamo Amicucci, Carlo Rocco, Luigi Peloso, Aurelio de Taddo, ks. dr. A. S. Monti, I. Damiani, Ernesto Jakonis, M. Fallo oraz V. Amrozetti.

Goście ci—to ludzie niezwykle sympatyczni, do Polski odnoszący się entuzjastycznie. W rozmowach z nimi podjętym na każdym kroku podkreślali swe sympatie dla Polski i Polaków, patrząc na Polskę jako na pięknie rozrosłą gałąź wielkiej kultury romańskiej.

Kilku najwybitniejszych naszych przyjaźnił z pośród uczestników wycieczki opowiadało, jakie to we Włoszech z takim bohaterstwem śledzących wojnę polsko-bolszewicką—wrażenie wywołał fakt porwy całego polskiego narodu do walki o życie i niepodległość przeciw nawałi bolszewickiej latem 1920 roku. Zapytywani o wrażenia z Wilna, odpowiadali kolejno Włochy, że wprost zdumieni byli zapałem patriotycznym, panującym w tym mieście. „Wilno—mówił red. poseł Vas-

sallo—jest miastem z ducha i kultury polskimi i jako takie powinno bezwzględnie do Polski należeć.”

Nielada zalpmonował gościom włoskim przemysł Łódzki. Na widok lasu kominów, tętniących życiem szatańskim obrabujących kolosów fabrycznych, zatrudniających tysiące robotników—nie mogli się Włochy, mający u siebie jedynie Medjolan bardziej uprzemysłowiony—powstrzymać od okrzyków zdumienia i podziwu.

Przyjaźń polsko-włoską podkreślali na każdym kroku koledzy Włochy. Jeden z nich—hr. Stelutti della Scala w mowie bankietowej podniósł łączące nas wspólne—Polską i Italię—idea narodowe i tradycje rewolucyjnych bojów o wolność, tradycje Kościuszków i Garibaldiów. „Włochy są dziś państwem nawskroś narodowym—mówił i pozostają w fazie dalszego odrodzenia narodowego”. Okrzykiem „Evviva nazionale Polonia!”—„Niech żyje narodziła Polska!”—zakńczył hr. Carlo Stelutti.

Tchnące także w każdym wyrazie niekłamana szczerą sympatią dla Polski i Polaków, tych „Francuzów Północy”—mowy wygłosili na bankiecie poseł Vassallo i poseł Murri.

Wyjeżdżając z Łodzi, zabierać będziemy z sobą wiele najcenniejszych i najsmakowitszych wspomnień—mówił do nich podjętym red. Egisto de Andreis. — Cóż uczciwa opinia we Włoszech, to nasze oibrazymia większość tej opinii, jest po Waszej stronie i sądzą o nas rasbanku z podryty. A będzie on jednym wielkim okrzykiem entuzjazmu na cześć Polski. Zbliżyliśmy się do Was, poznaliśmy Was, poznaliśmy Waszą Ojczyznę i pojedziemy teraz śmiało dalej i silniej tę węższą serdecznej przyjaźni, jakimi złączą oba kraje—Polskę i Włochy—tradycja. Polonia a Italia, Italia a Polonia—evviva!

Jan Wołtyński

Dookoła strajku bankowców.

(Prowokacyjne i oburszające stanowisko dyrektorów banków).

Z inicyjatywy inspektora pracy p. Wojtkiewicza, odbyła się onegdaj w banku handlowym konferencja, w której brał udział przedstawiciel związku banków i związków pracowników bankowych. Dyrektorzy banków ponownie oświadczyli, iż nie są upoważnieni do pertraktacji w imieniu związku banków i że nie ma mowy o podpisaniu umowy zbiorowej z pracownikami bankowymi. Również oświadczyli oni, iż cięż dotych-

czasowych pracowników bankowych, którzy chcą obecnie przystąpić do pracy są zobowiązani złożyć oferty (III)

Delegaci pracowników oświadczyli, że o ile dyrektorzy nie odstąpią od swych postanowień, do zgody bezwzględnie nie dojdzie.

Następna wspólna konferencja ma się odbyć w poniedziałek w województwie. (bip.)

Wystawa drukarska w Łodzi.

(Piękną inicyjatywą Związku Drukarzy).

Związek Drukarzy w Łodzi z okazji przypadającego w bież. roku 15-lecia istnienia Związku, postanowił zorganizować pierwszy przegląd wszelkich prac drukarskich i litograficznych, wykonanych od najwcześniejszych do ostatnich dni wyłącznie w Łodzi, aby dać obraz przebiegu postępu kultury, rozwijającej się wśród łódzkiego druckarstwa.

W tym celu Związek zwraca się z gorącym apelem za pośrednictwem prasy do wszystkich drukarni, redakcyj pism, księgarń, bibliotek i czytelni publicznych,

oraz społeczeństwa o nadśyianie do Biura Związku (Nawrot 20) różnych druków z dodaniem roku wykonania, roczników gazet i tygodników, a jeżeli starsze numery, nawet pojedynczych egzemplarzy, jednodniówek, wszelkich dzieł naukowych, beletrystycznych, książek szkolnych itp., ewentualnie podanie swego adresu, dokąd po odbiór zostaną wysłani upewnomoenieni delegaci.

Po ukończeniu przeglądu zaofiarowane eksponaty będą zwrócone w nieuszkodzonym stanie.

Śprawy robotnicze.

Zadania pracowników gazowni.

Wzorem odbyła się w Magistracie konferencja w sprawie zadań wystawionych przez pracowników Gazowni miejskiej. Magistrat proponuje 10 proc. podwyżki od 1 lipca, wobec tego zaś, że delegaci pracowników na powyższe nie zgodzili się, nie mając pełnomocnictw od zgłm—kierownictwa gazowni.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Ceglarniana 5a.

Dzisiaj, tj. w niedzielę Teatr Miejski powtórza premierę „Djablioa” dramat Schönherr’a w koncertowym odegraniu przez Irenę Solską, Zygmunta Noskowskiego i Artura Kwiatkowskiego.

W poniedziałek dla zrzeszeń rob. i intel. powtórzenie tegoż dramatu.

We wtorek „Lato” Rittnera z p. Ireną Solską w roli Marii.

Wystawa obrazów malarzy polskich

jest otwarta codziennie od godziny 9-ej do 6-ej wieczorem.

Pomorka, (Średnia 21)

Lokal Towarzystwa Kredytowego.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

18 Niedziela	Dzisiaj	Marka	
	Jutro	Gerwazego	
	Wschód słońca,	4 m. 39	
	Zachód	8 m. 29	
	Wschód księżycy	8 m. 08	
	Zachód	12 m. 27	

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Wobec nagromadzenia się wielkiej ilości spraw, podlegających rozpatrzeniu przez Radę Miejską, posiedzenia Rady odbędą się we wtorek i środę dnia 20 i 21 czerwca r. b. (bip.)

— Boże Ciało. Dzisiaj odbędzie się procesja Bożego Ciała w parafii św. Krzyża, oraz w parafii na Starym Mieście.

— Pomoc lekarska w Kasie Chorych w święta i w nocy. Począwszy z dniem dzisiejszym w 4-ch ambulatoriach Kasy Chorych t. j. przy ul. Karola 28, Piotrkowskiej 17, Łagiewnickiej 46, Szpitalnej 2 (Widzew) zostały ustanowione stałe dyżury lekarskie i fizjoterapeutyczne w niedzielę i święta. Równocześnie zostają zaprowadzone także stałe dyżury nocne w jednym ambulatorjum przy ul. Karola 28. Tylko w nagłych wypadkach jedno z wyżej wymienionych ambulatorjów będzie udzielało pomocy. Pomoc w tym czasie może być udzielana zarówno w ambulatorjum jak i w miejscu wypadku (mieszkanlu chorego). (bip.)

— Wielka loteria pieniężna Czerw. Krzyża. W poniedziałek dn. 19 bm. ostatek dzień można nabywać losy loterii w biurze Czerw. Krzyża (Piotrkowska 96) od godz. 9 do 8 wiecz., w kantorze wymiany i loterii S. Weinberga (Piotrkowska 59), oraz większych sklepach.

— Ciągnięcie odbędzie się w Warszawie we wtorek dn. 20 czerwca. Największa wygrana 3 miliony, następna 1 milion itd. Ogółem padnie wygranych za 42 milj. mk p.

Dzielnia Retkinia.

Dnia 18 b. m. o godzinie 4 po poł. w domu F. Plocka (Zagrodniki) odbędzie się konferencja Dzielnicy Retkini (NPR) z udziałem członka Zarządu okręgowego.

Z sądów.

O fałszowanie i puszozenie w obieg 100 marekówek.

W swoim czasie sąd okręgowy w Łodzi rozważał sprawę przeciwko Bronisławowi, Stefanji i Feliksowi Wleczorowski, Gotlibowi Fajferowi, Tomaszowi Lewemu, Bronisławowi Lewemu, Ludwikowi Kwiatkowskiemu, Stanisławowi Kazimierzakowi, oskarżonym o podrabianie i puszozanie w obieg stumarkówek-rzeszówek.

Oskarżeni zostali skazani od 6—10 lat ciężkiego więzienia. Od wyroku powyższego skazani podali skargę apelacyjną do sądu w Warszawie, który onegdaj sprawę powyższą rozważał. Przewodniczył sędzia Bronisławski, oskarżał zaś podprokurator Bekerman, bronił adw. St. Kobylński.

Sąd apelacyjny uznał, że w danej sprawie niema cech przestępstwa przewidzianych w pierwszej części art. 427 K. K., a tylko w drugiej części—wobec nieznacznego rozpowszechnienia fałszyfkatów, skutkiem czego uchylił wyrok od zarzutu co do istnienia bandy, uniewinnił Leona Kazimierzaka, zaś co do pozostałych to zamienił ciężkie więzienie na dom poprawczy i nie wyżej lat 4, zaliczając cały przeciąg czasu odsiadzwania w więzieniu śledczym. (bip)

Komunikat.

Wiec T-wa „Rozwój.

Dzisiaj, tj. 18. VI, odbędzie się o godz. 6 wieczorem wielki wiec T-wa Rozwoju Życia Narodowego w Polsce, w sali Stow. Handlowców polskich przy ul. Piotrkowskiej 108 (w podwórzu).

Polacy—Chrześcijańskie, jawcie się kłamać.

List Walentego Kurdybna.

Wielmożny Panie Rydaktorze!

— Waluś, a ino napisz do gazety o naszym, niech się ta te biote murzyn w łódzkiecie kolek pociesom—pedziła mi dziś moja żona widzone, że bterę w łapę pióro do pisania.

Napisz list napisz—pomyślałem se—ale cy się ta kto, oytajonc go, rozesmieje, tego nie wim, bo we mnie tylo jest dziś humoru, ile w obertasach Namysłowskiego smutku i złości.

Zreżom dzisiejsz som takie casy, że nawet humorysty od urodziny tyz wiele do śmiechu napisać nie mogom, bo dzwswyżoko nastrojone jest, jeżeli nie na colkim smutnem nute, to na plesko—zgrzyliwom. Bo ino se, moł ludzkie, zauwożcie: w polityce mindzynieodowyj ciegłim pochurno i grzecz, a us w kraju radość z odrodziny Ojczyzny tłumiem abo kłopotiska starzista, abo kłótnie partyjne, abo epidemijo przesilen rzondowych i inse inszości nieprzyimne.

Wino bondz tu ciekło wesolym i śpiwej wtędy, kiedy ci sie chce płakać. Kto reżant przyrode, tym sie i dziś rozweselić może, ale, ocywiście, musi podratować z Łódziasta na pole.

Szum łanów zboża, śpiew ptaszony, ryk bydła na błoniach, beczenie owiec, rozgwar ludziskow pracujoncyh w polu, won i pinkno kwitkówek i kwiateczków, wszystko to ciekła weseli, raduje i kołysa przemiale.

A słońce leje z nieba powodziona promini złościych...

Ale prowadzi, wy miastowe ludzkie słońca nie lubita, bo się przed nim kryje. Może niey Widzę to przeciw ciegłim. Kżado, posoka kobita, z miastu ino słonecko kolek błysnie jasniej, żaroi ci parasolke rozciapirzo nad głowom, jakby się grod jaki na niom sypoi, a nie błogosławństwo nieba, a nie życiodajne prominie słońca.

Oj te kobity miastowe! Wyglonda to cynsto jak seur z maki, a jesse se puder na gembie sypie i ucieko od słońca, jak djobel od swinonoyj wody.

Zreżom nie ino kobity, ale i chłopcy w mieście uciekajom od słońca...

O ludzie, ludziki Ady wolta sie pińściom w cimine!

Najlepszy lekarzym na wszelkie cierpina jest przyroda, a przedewszycim słońce. Nie uciekajony wino od słońca, ale go sukajony. Niech se tam cera scernieje, to głupstwo, bylebyśmy skorzystali na zdrowiu i sile. To jest gront w życiu człowieka.

Banki dla kapitalizmu, to jak stąb główny dla armii; to tyz jak stąb zawdy nojwinksom zachowuje ostrozność, zebf go przeciwnik nie zdybof, tak tyz i banki trzymajom się zawdy tak, zebf casem, nie ulegly atakowi pracy i zebf casem preletaryjat złotomu cielcowi ogna nie urwol.

Taki włósnie obrozek momy teroi przed ocyma, a to na lyn przyktod—walkę pracowników bankowych z bankami o podwyżkę głodowych pensyj. Walka ta tocy się juz przeszło stery tygodnie. Twierdza, cyll stąb kapitalu—Banki zachłasty się, posoki, jak wściekło i cheom zgnembić bidnych pracowników. Ale grubo się zawidom, bo pracownicy nie ustompiom, bo ustompić nie mogom, bo som ludźmi i jak ludzkie żyć musom.

Pracownicy banków! trzymajta się utęugincie. Jo, Wolinty Kurdybna, trzymom z wami, bo po Waszj stronie jest sprawiedliwość, która zwyciżyć musi!

Juz pod kuncie tyj pisaniny dowiedziotym się rzeczy prosto nie do uwierzynio, a jednakoz prawdziwyj. Oto w Łódzkiecie kilka kobit jentelgentnych, a minday nimi pimos trzy dziwcyce, zdajonce maturowe egzamina cy-nily w tych dniach starania o zdobycie choć kawołecka śniurka, na którym niedowno obwiesił się jakiś grzyśnik, bo, jak une zapamintale baby twierdzom, przez nosynie takigo śniurka na sercu, na plecach, cy może jesse nizyj krzyza, mo przynosić... scynśniei.

Juz cheba w głupocie dalej zajść nimożno. Winc to baby w zaciętrzewinju zababoniariskim gotowe ćieć paninó Judosza jako wisielucha a za kawołecek śniurka, na którym się lyn zdrójca obwiesił, oddalyby cheba potowe żywiol.

Oj postronek namocyć a grzoć takie baby!

Cate scynśnie, ze takich głowin wypehanych sieckom zababonów jest mało.

Geś!

Walinty Kurdybna.

Teatr Letni SCALA

w ogrodzie.
Cegielniana 16.

Dzie i codziennie od 16 do 22 ozerwoa.

Ridjeb Wesoła tan-
cerka z Amjka
The Donsek Duet ekscentryczno-fan-
tazyjny na szrudach.
Bella Fries i **Mikołaj Grynlowski** Ułubien. publiczności,
s nowym repertuarem.
kiewicz humorysta
polski.
Olga pios-
niarka.
Trio Marison węgierskie gwiaz-
dy tancerne.
Loaribi Tancerka
klasyczna.

Wtóczęgi kwartet
syberyjski.
Wellington's Duet ta-
neczny.
Arcybyszowa Sławaczka roman-
sów cygańskich.
Starusz-
ka

Przedstawienia o g. 8 wiecz.
Sprzedaż biletów odbywa się od 5 po poł. Dla uniknięcia natłoku, uprasza się o wczesniejsze wykupywanie biletów.

Dyrekcja **S. Kuperman.**

BILANS

Spółdzielni Pracowników Państwowych w Łodzi

za rok operacyjny 1921.

zatwierdzony przez walne Zgromadzenie w dniu 26 kwietnia 1922 r.

STAN OZYNNY.

1922 rok	Kasa	Mk.	3767629,58
grudzień 31	Towary reman. składn.		
	sklep i piekarn. da itp	10441954,—	
	Ruchomości Gospody	88753,—	
	składn. sklep. i		
	piekarni	1898429,33	
	Kaucje	4099,—	
	Opakowania torby i pap.	155580,09	
	Diurnicy pg. wykazu	11891113,62	
	wypilwi	19483,10	
	Pożyczka udzielona		
	pracownikom	73450,—	
	Papierzy procentowe	46126,—	
	R-k Sam. przechodn.		
	pg. wykazu	90811,20	
	postalskość		
	asekuracji do amortys.	18921,50	27888762,87
			<u>27888752,37</u>

STAN BIERNY.

1921 rok	Kapitał wpisy osion- kowskie	Mk.	47883,60
grudzień 31	Udziały witydy		
	osionkowskie	6116572,57	
	Wierzytelne og. wykazu	2512222,59	
	Sumy przechod.	6754569,71	
	Kwity hipoteczne		
	okulir, węgiel, drzewo	320649,67	
	Dywidenda nieodebrana	184416,—	
	Fundusz zapomog. pracown.	60500,—	
	na kupno nieruchomości	25000,—	
	sapaszowy	1468717,00	14938752,37
	Czysty syak		<u>12008000,—</u>

R-k zysków i strat.

STRATY.

1921 rok	Ma R-k Pensji i Gratyf. Skład. i biuro	7266359,95
grudzień 31	Sklep Nr. 1	1022745,50
	Nr. 2	429792,—
	Nr. 3	591344,—
	Nr. 4	555872,—
	Nr. 5	377433,—
	Piekarnia	4773973,32
	Ma R-k Kosztów Handl. Składnica	1096538,80
	Sklep Nr. 1	1.40666,23
	Nr. 2	1949,419
	Nr. 3	274696,15
	Nr. 4	15 640,12
	Nr. 5	151218,14
	Piekarnia	2071647,82
	Ma R-k Druków i materiałów piém.	402609,04
	Ma R-k Małaj Kasj drobne wydatki	13666,80
	Ma R-k Ruchomości amortyzacja	
	ruchomości 10%	144370,60
	Ma R-k Ruchomości Gospody	
	amortyzacja ruchomości 10%	4806,85
	Ma R-k Funduszu Zapasowego za	
	rok 1921 10%	1390864,91
	Czysty syak 1921-go roku	12005000,—
		<u>89874568,41</u>

ZYSKI.

1921 rok	U R-ku Odpisów i Dopisów	
grudzień 31	Brutto syak skł.	6790013,21
	U R-ku Sklepu Nr. 1	sklep 1 15918182,59
	U R-ku Sklepu Nr. 2	sklep 2 2295503,04
	U R-ku Sklepu Nr. 3	sklep 3 2678370,73
	U R-ku Sklepu Nr. 4	sklep 4 1639039,06
	U R-ku Sklepu Nr. 5	sklep 5 1863583,63
	U R-ku Piekarni	piekarni 2686887,06
	U R-ku Dzierż. Gosp. zysk. gospody	734,50
	U R-ku Procentów	na procent 2688,79
		<u>88-74668,41</u>

Komisja Rewizyjna w osobach niżej podpisaanych
sprawdziła powyższy bilans, sum. nięty sumą 27888752 mk.
57 fan. i stwierdziła zgodność jego z księgami buchalteryj-
nymi i odn. śnymi dowodami.
Łódź, dn. 21 marca 1922 r.

Prezes Zarządu: Dr. P. Garapich.
Przewodniczący K. R.: Bernard Polikan.
Członkowie K. R.: Jozef Wolf, Stefan Pudlars
i Sekretarz H. Kędziarski;
Buchalter: J. Calenow Pruszyńska.

Chrześcijański dom ubiorów damskich A. CABANEK

ul. Napiórkowska (St.-Zarzewka) nr. 49
filja Piotrkowska № 275.

Ma własne pracownie i otrzymuje towary bez-
pośrednio z fabryk zatem nie płaci pośredni-
kom i ma możność sprzedawać ubiory najta-
ńszej w Łodzi.—Polecamy Sz. Paniom, z krań-
ców miasta i przyjeźdnym, przekonać się o
tanioci i solidności wykonania ubiorów.

Suknie szew. otowe od 5000.—
Suknie zwyższone 2000.—
Spódnice 1000.—
Spódnice szew. otowe 2500.—

Baczność! Pierwszy w Łodzi. Baczność!

ZAKŁAD MECHANICZNY Władysława Kuźnika

Przejazd № 16. Telefon № 6-52

Reparacja maszyn do pisania wszelkich systemów,
remodelowanie i przerabianie tychże z pisma
rosyjskiego na polsko-lacińskie syst. fabrycz-
nym. Maszyny rachunkowe: „Comptometry”, „Ary-
tmometry”. Maszyny do kopjowania, powielania
pisma, numeratory. Aparaty fotograficzne. Ma-
szyny do szycia wszelkich syst. Kasy kontrolu-
jące „National”. Dodatki i części, tasmy kalki
i t. d.

Obrączki ślubne

duży wybór, wszelkie fasony, gwarancja za złoto.
Zegary, zegarki, pierścionki, kolczyki—
najtaniej kupić można:

Erzezińska 10, JAN PLACEK.
Przyjmuje się wszelkie reparacje w zakresie zegar-
mistrzostwa i jubilerstwa wchodzące.



Edmund KADYŃSKI

ul. Nawrot Nr. 20.

Poleca laski, parasole, podpinky, szpilki
fantazyjne do włosów, grzebienie, papie-
rońnice, krawaty z własnej pracowni.
Wszelkie reparacje i krycie parasoli.

Biurowo Elektrycznicze i Warsztat reperyjny P. SZULC i S-ka w. P. SZULC

Łódź, Andrzeja 9.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie elektrotech-
niki oraz reparaacje dynamomaszyn i silników wszy-
stkich systemów. Instalacje swiatla i sily. Regu-
lowanie lamp łukowych i urzadzanie sygnalizacji.
Wszystki material instalacyjny jak również tyrandole
i lampy stale na skladzie.

Szkoła tańca D. Frydwalda

Pełudniowa 10,

Tańce początkowe i najnowsze wyuczam w przeciągu
jednego miesiąca. Zapisy od 7—10 wiecz. w tygodniu.
UWAGA! W soboty, niedziele i dnie świąteczne tańce zbiorowe.

Program № 5.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie sio-
tym medalem, w Belgii srebrnym i dyplomami uznania.
Łódź, Piotrkowska 183.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu fran-
cuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania mie-
rzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy
kurs szycia. Pracy szkole duza pracownia sukien gdzie uc-
szenies nabierają wprawy i gustu. Specjalny oddział ar-
tystycznego haftu i rysunków. Po sioleciu egzaminu w
Czechu otrzymują patenty cechowe lub świadectwa pry-
watne. Na miejscu duży wybór manekinów

Samodzielny Stuhlmaister,

mogący objąć kierownictwo w tkalal na 50 warsztatów
poszukiwany od zaraz. Oferty z referencjami
sub „12860” do administr. „Praca”.

BROWAR

GUSTAWA KEILICHA

ORLA 25 poleca:
Telefon 25

Znane ze swej dobroci

„Domowe”



„Domowe”

PWO

Pilzeńskie i Monachijskie

„DOMOWE” w syfonach

z dostawą do domu.

Szkoła tańca J. ZALCMANA

przy ul. Cegielnianej 54.

Tańce początkowe i najnowsze wyuczam w przeciągu
jednego miesiąca. Zapisy od 7—10 wiecz. w tygodniu.
Uwaga! W soboty, niedziele i dnie świąteczne
tańce zbiorowe.

Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

Dla klasy robotniczej.
Za plombowanie oraz wprawianie zębów
opłata podług taksy.

Na kapitalny remont

Zakładu Kąpielowego

przy ul. Konstantynowskiej № 82.
Kier. Rej.-Inż. Sap—Łódź, Nowo-Targowa 18,
ogłasza postępowanie ofertowe.

Wzywa się ubiegających na dzień 21/VI-22 r.
w godzinach biurowych, celem otrzymania warun-
ków umowy i ślepych kosztorysów.



Dziś



„Indyjski grobowiec”

Najwyższy film świata.

Dziś



Kino
Dolina Szwajcarska
Sienkiewicza 40.

Wyśniony Królewicz

Oryginalny dramat w 6 aktach.



Kino
Dom Ludowy
Przejazd 84.

Dziś PATROL O POŁNOCY

Nad program Nasze bogactwa na podkarpaciu.

Kino
Popularne
Konstantynowska 16.

W płomieniach Sahary

Wielki wschodni film w 6-ciu aktach p. t.

Uhoczny dochód dla każdego pracownika obywatela
Listy i zapytania pod adresem
„Sanator” 7
Bydgoszcz.

100.000 mk. i więcej miesięcznie
stałego, uczciwego zarobku może mieć każdy
nauczyciel wlejski, pisarz gminny, organista,
wogóle każdy pracownik osłowiek na wal
przy pozasłużbowej pracy, może
zarobić.

Kupuje

I placę najlepiej za brylanty,
stoto, perły, sęby sztuczna,
dywany i futra
N. WARSZAWSKI
Piotrkowska 9.
lewa of., II piętro.

LEKARZ WETERYNARJI T. Wysocki

ul. Wschodnia 51.
NAJNOWSZE METODY
Ochronne leczenie psów raso-
wych przed nosacizną oraz
szczepienie innych domowych
zwierząt.
Godz. przyjeżd: 8-10 i 6-8.

Dr. K. Koliński

CHOROBY OCZU
Zgierz, ul. Dąbrowskiego 5.
Przyjmuje od g. 4 do 6 po poł.

Dr. med. P. LANGBARD

Zawadzka 10.
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8-12 i od 5-8
w niedzielę przed poł.

Znany Zakład tapicersko-meble- wo-dekoracyjny S. GABAŁY

ul. Nawrot 8.
Przyjmuje wszelkie obstatunki,
wchodzące w zakres snobu, a
także przerwania się mebli i ma-
torace, zakładanie dekoracji.

Dr. S. Sznittkind

Piotrkowska 14.
Choroby weneryczne, skórne,
włosów i moczołajowe.
Przyjmuje: od g. 9 do 12 rano
i od 5 do 8 i pół.

Dr. Różaner

POWRÓCIŁ
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje do 10 i pół r. i od 4-8
Dzielną 9.

LABORATORIUM Magistra N. Szaca

Łódź, Piotrkowska 14.
ANALIZY:
lekarskie, moczu, płwocin i t.
chemiczne - techniczne, wodz.
młda i t. d.

Ogłoszenia drobne

Krawiec przyjmuje wszel-
kie roboty po ce-
nach bardzo przystępnych, ul.
Andrzeja 44, Broniśław Jarz-
bowski. 1452-3

Miłośnik stajania za-
mieszkał w Dzielnej 1512-3

Największy wybór domów wili-
ni najskromniejszych, inte-
resów handlowych i p. maj-
biura pośrednicząca Tazzycki,
Łódź Piotrkowska 90 tel. 816.
Bydgoszcz Dworcowa 13

Mieszkał Szlama zagubił
wódkę osobistą, wydać z g-
Mokrych-Gór, pow. Kejski.

Potrzebny chorak do
cukierki Kor-
brotta, Cegielnian 33.

Potrzebny kowal,
stelmach i chłopcy do praktyki,
Cegielnian 52. 1530-3

Zdolno kelnerki mogą się
zgłosić w „Ogłosze-
niach” Spółdzielni Har-
towal D. O. K. 14 IV Pr. et al.
1, między 11-3.

! Dla Pań, Panów i dzieci!

W wielkim wyborze nowości sezonowe:
najmodniejsze welny: kamgarny, bostony, sze-
wioty, sztrajchgarny, półwełny, alpagi, woale,
sawiny, etaminy, zefiry, płótna, półpłótna, ma-
dapolamy, obrusy, serwety, kapy, firanki, chu-
stki, trykotarze, pończochy, rękawiczki, galan-
terje, krawaty, bielizna, obuwie.
KONFEKCJA: wielki wybór pal, kostjumów, ubrań,
towary w dobrych gatunkach. Ceny najprzystępniejszej!
Poleca Chrześcijański „JARMARK ŁÓDEKI”
Piotrkowska 14, II-e piętro!
W czasie obiadu magazyn otwarty.
UWAGA! Ze sklepem na parterze nie mamy nic wspólnego

R. i F. KRAUSS

dawniej AUER.
N 146 Piotrkowska N 146.
Poleca wielki wybór dawonków, elementów i baterji dla
sygnalizacji, Lampki kieszonkowe, żelaska elektryczna,
prymusy i inne maszyny naftowe. Maszyny do stryż-
nia i wszelkie artykuły do instalacji gazowych i elek-
trycznych. CENY HURTOWE.

Szwalnica Towarzystwa Ochrony Kobiet Piotrkowska 104a.

SZYJE BIELIZNĘ: damską, męską i dziecięcą — ubranka
dziecinne i harcarki. Dla sfer robotniczych, przyjmu-
jemy do szycia suknie po cenach konkurencyjnych! —
Wykonanie solidne!!! Przyjmuje się do szycia ubrania
sportowe dla Towarzystw Gimnastycznych!!!

Ważne dla fabryk!

BIURO TECHNICZNE JAKUB EIGER
ŁÓDŹ WARSZAWA
Kilińskiego 89. Tel. 10.92. — Żórawia 44. Tel. 240.82.
Poleca ze składu:
PASY skórzane, PASY „BALATA”, TROKI surowcowe i
pergamentowe, BICZE (Schlagriemen), WOSK do pasów,
PŁYTY uszcz. „MOORIT” i „KLINGERT”, PŁYTY gumowe,
PŁYTY azbestowe, SZCZELIWA do wody, pary i wiatów
kotłowych, WĘŻE parolane do hydraulików, SZELA wodował
oryg. KLINGERA oraz inne artykuły techniczne, niezbędne
dla potrzeb fabrycznych.
!! Ręczne aparaty do gaszenia ognia „Perkeo” !!

J. Landau

Polega ze składu:
Pasy skórzane „Balata” we wszelkich
szerokościach, Pikiery, czółenka, Troki,
Bize, oraz wszelkie artykuły dla potrzeb
fabrycznych.

Baczność Baczność

Szanujcie wasze zdrowie i ubierajcie się w letnie pantofle

„Skorochód”

specjalnie ochraniające przeczwko poceniu nóg.
Zadajcie tylko J. Abramowicza, która gwarantuje
stanu firmy „Skorochód”, za trwałość.
Do nabycia w lepszych magazynach obuwia, mianowicie:
przy ul. Piotrkowskiej: Oredzińskiego, Krzemieńskiego,
Rohtkopsa, Windmanna, Tsakumisa, Felertaga, Zawadzka 1,
Sochaczewskiego, Nowomiejska 12, Szporna, Zawadzka 10,
Rozzaraf, Nowomiejska 7, Zajdel, Cegielniana 22, Herza-
man w Pabjanicach, Warszawska 2.
Warsztat obuwia J. ABRAMOWICZ Podręczna 16.
UWAGA. Wyrabiam obecnie specjalne miękkie chodze-
nia, korek pod podszew. Jeśli pantofel po-
puje się w chodzeniu, to każdy magazyn wy-
daje nowy „Skorochód”. Tylko „J. I.” z och-
ronną marką.

Dają na raty!

wesółka garderoba męska i damska, różne kokietowe to-
wary, bielizną, przyjmuje też obstatunki.
„OSZCZĘDNOŚĆ”, WÓLCZAŃSKA 43, I p., front.

KUPUJĘ

Instrumenty Muzyczne oraz
przyjmuje Instrumenty
wszelkiego rodzaju do re-
peracji ALFRED LESSIE
Nawrot 22.

Dr. med. Eug. Zellgsonowa

ordynuje przez lato
w Ciechocinku.
Willa Millera.

Dr. CHYLEWSKI

Główna 51, róg ul. Kilińskiego
Choroby kobiet i akuszerja
Przyjmuje od 9-10 i 6-7.

Dr. SZUMACHER

choroby skórne i weneryczne
Godz. przyj.: 6-7, w niedz.,
święta od 11-1 po poł.
BRNEDYKTA 1.

SANDAŁKI
Domowe i płócienne buotki
lano i trwałe poleca
Magazyn francuski
daw. Pasterafigo i Behmolke
Piotrkowska 98.

Dr. L. PRYBULSKI

Specjalista
Chorób skórnych, włosów, we-
nerycznych, moczołajowych
leczenie światłem
(lampa kwarcowa)
od 8-11 6-8 od 4-5 dla Pań
ZAWADZKA N L

Dr. med. BRAUN

Specjalista
Chorób wenerycznych, skór-
nych, moczołajowych.
Przyjm. 10-1, 6-8, pańce 4-5
Południowa 23.

Dr. med. Adolf Engel

choroby kobiece i akuszerja
Al. 1-go Maja 3, róg Długiej 53.
Przyjmuje od 6 do 7.

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych
i wenerycznych.
Piotrkowska 50.
Przyjmuje: od 11 i od 4-7

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyjeżd: od g. 9-11 rano
i od 6-7 i pół po poł. i anie
od g. 5-6 po poł.

Na wyplatę

Etamina kol., firanki, płót-
na, towary męskie i dam-
skie MARKOWICZ i s-ka
Piotrkowska 37, podwórko.

Meble!!!

rozne sprzedaje oraz przy-
jmuje wszelkie obstatunki wcho-
dzące w zakres stolarstwa.
Prosimy o zwrócenie baczonej u-
wagi, że drugie piętro nie-
ma nic wspólnego z pierw-
szem piętrem, zupełnie oso-
bne.
SIENKIEWICZA 59.
oficyna, drugie wejście
drugie piętro, miesz. 26.

Potrzebna: starsza osoba

pomocznica biurowa
do Księgarni na Pomorzu.
Oferty z referencjami
do administracji „Pracy”.

Znaczki pocztowe: obiegowe, używane.

kupuje i placę najlepsze ceny.
„Filatelja” Th. Gutman
DZIELNA 9.

Dr. med. Zygmunt Golc

Choroby skórne i weneryczne
ul. ANDRZEJA 11, I p.
Godz. przyjeżd: od 10-11 pół i od
6-7 i pół, dla pań od 5-6
w niedziele i święta od 10-12

DENTYSTA R. Glik-Liberman

Główna 5.
Przyjmuje od g. 9 r. do 8 w.
bez przerwy.

DENTYSTA GLIK-ROBACKA

Główna 11.
Przyjmuje: od 10-11 i od 3-7